

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, rodzina, rzemiosło

Tradycje rodzinne i rzemiosło

Gospodarka była mała. W gospodarstwie były, krowa świnie, gęsi. Nie było konia, bo mój tata nie zajmował się tym, za specjalnie nie interesowało go rolnictwo, tylko handel - coś robić, gdzieś pojechać. Zresztą jego rodzina, pradziadkowie, gdy tu sprowadzili się do Polski, bo przywędrowali z Prus, to wszyscy byli rzemieślnikami. Gdy przywędrowali z Prus, to o ziemię chyba było trudno i musieli zająć się rzemiosłem. Ale to na dobre wyszło, bo każdy miał jakiś fach w ręku. A że kiedyś ludzie chyba wszystko musieli sobie sami zrobić, to i byli zdolni do wszystkiego. I mężczyźni w mojej rodzinie, to wszyscy trudnili się rzemiosłem, byli rzemieślnikami wszyscy. Dziadek był bednarzem. A mój tata jeszcze rzeźbił. Bo kiedyś to ludzie właśnie mieli te artystyczne zdolności. Albo śpiewali, albo grali, albo rzeźbili. Mój tata śpiewał, rzeźbił, tańczył, grał. I inni też, w Bełżycach.

Data i miejsce nagrania	2016-04-07
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"